

ARTULINONET

Jeździec bez głowy



Czyli: Podążaj szlakiem Indian, gdzie zachodzi słońce.

Jeździec bez głowy

2017-11-17



Czyli: Podążaj szlakiem Indian, gdzie zachodzi słońce.

Mała amerykańska Sleepy Hollow ma problem. Od pewnego czasu ludzie zaczęli tracić głowy, owszem każdy z nich tylko jedną, ale za to dosłownie. Ich ciała znajdowane są w przeróżnych miejscach, jednak zawsze brakuje głowy – wygląda to tak, jakby ktoś je zabierał. Z Nowego Jorku przybywa komisarz policji Ihabod Crane (Johnny Depp). Ten bardzo charyzmatyczny człowiek jest chyba jedyną nadzieją na złapanie tego specyficznego przestępcy.

Ihabod niezupełnie przybywa z własnej woli – zostaje oddelegowany na „ochotnika”, jego metody wychodzą już boki jego przełożonym. Jest młody, ambitny i ciekawski, chce wiedzieć, co się stało, jak się stało, dlaczego się stało i przez kogo się stało. Postępuje w sposób nowoczesny, naukowy, stosuje nowoczesne metody – niezwykle dla innych komisarzy. Postępuje zgodnie z logiką, wierzy w naukę, ale przede wszystkim jest racjonalny.

Na miejscu bez większych problemów dowiaduje się, że mieszkańcy wytypowali już podejrzanego (Christopher Walken), problem w tym, że jest on... upiorem. To były haski najemnik przysłany przez niemiecką księżniczkę, aby utrzymać Amerykanów pod angielską kontrolą. To nie patriota, ale nie przybył dla pieniędzy (co to za najemnik?) – on kochał rzeź. Lubił mordować. Miał cechę charakterystyczną – opiłowane na ostro zęby. Został zabity w 1871 roku, pobliskim lesie, poprzez jego ulubioną dekapitację. Miejsce jego śmierci do tej pory uznawane jest za nawiedzone. 20 lat był spokój, później jeździec się zbudził...

Crane nie chce w to uwierzyć. To musi być żywy człowiek. I zamierza go znaleźć. Jednak w osadzie dzieją się zjawiska ciężkie do logicznego wytłumaczenia, oraz ginie kolejny człowiek. Ihabod prowadzi śledztwo, nie wierząc w jeźdźcę, dopóki nie stanie z nim oko w oko. Ciężko mu to przyjąć do logiki, jest w głębokim szoku. Jest jednak twardy, nie pozwoli, aby jego lęki brały nad nim górę. Skoro trzeba zmierzyć się z upiorem, to będzie z nim walczył.

„Jeździec bez głowy” jest jakby wyprany z kolorów, jest niemal czarno-biały, ale to bardzo pasuje do tego filmu. Raz, że jest schyłek jesieni, pory uznawanej przez wielu za szarą, burą i ponurą. Dwa nadaje to klimat. Osada wygląda świetnie w takiej atmosferze, podkreślają to jeszcze świetne zdjęcia.

Na wielki plus należy zaliczyć jej scenografię, jest kapitalna! Miasto wygląda bardzo przekonująco, drewniane, niewysokie budynki, niewybrukowane uliczki. Gdyby nie grasujący upiór, to niemal sielska atmosfera.

Film trzyma w napięciu, bohaterowie są różnorodni, nie każdy z nich jest krystaliczny i jednokolorowy. Mają swoje plusy, ale również skrywane tajemnice.

Sama fabuła, pomimo że jest prosta, jest też przekonująca – jeżeli istnienie upiora można zaliczyć do przekonujących.

Film oglądało mi się znakomicie, pomimo że to nie jest pierwszy raz, kiedy go widziałem.

Tytuł polski: **Jeździec bez głowy**

Tytuł oryginalny: Sleepy Hollow

Reżyseria: Tim Burton

Johnny Depp jako Ichabod Crane

Christina Ricci jako Katrina Van Tassel

Miranda Richardson jako Lady Van Tassel

Christopher Walken jako Jeździec

Artur Wyszyński